

Procesja w 524. rocznicę...

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 15 września 2021



Ważną dla mieszkańców Królewskiego Miasta Darłowo tradycją jest organizowana rokrocznie procesja pokutno-błagalna, odbywająca się na pamiątkę wydarzeń sprzed 524 lat, kiedy to 16 września 1497 roku Darłowo załapała potężna fala tsunami, zwana „Niedźwiedziem morskim”. W tym roku odbyła się ona 14 września, a przewodniczyli jej Arkadiusz Klimowicz - burmistrz Darłowa oraz biskup pomocniczy diecezji kołobrzesko-koszalińskiej Krzysztof Włodarczyk.

W roku 1497 w darłowskim zamku przebywała księżna Anna Jagiellonka, żona księcia Bogusława X, oczekując tutaj na powrót męża z pielgrzymki do Ziemi Świętej. Podczas jej pobytu, księżna była świadkiem największej powodzi morskiej w dziejach Pomorza zwanej „niedźwiedziem morskim”. Powódź 16 września pamiętnego roku 1497 załapała miasto.

W DarłóWKu zostały całkowicie zniszczone nabrzeża portowe, paraliżując na długi czas handel. Prawie wszystkie domy zostały rozmyte. Cztery statki znajdujące się w porcie, w tym duży „Kreyer” zostały zerwane z cum i wyrzucone na ląd. Jeden z nich znalazł się koło Żukowa, jeden w pobliżu kościoła św. Gertrudy, a dwa pod samym klasztorem kartuzów. Rów Lütow uległ całkowitemu zapiaszczeniu. W klasztorze woda załapała korytarz, w kościele osiągnęła wysokość ołtarza. Sad mnichów został zniszczony, a ich piwo i wino zepsute tak, że nikt nie chciał go pić. Gdy woda opadła w ogrodach przed miastem znaleziono sporo ryb, a kapusta dostała od morskiej wody słonego posmaku. W przyległych wioskach, zwłaszcza w Żukowie, utonęło dużo ludzi - mówi Karol Matusiak, dyrektor Muzeum - Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie.

Samo Darłowo także ucierpiało. Spichlerze nad Wieprzą zostały zalane wodą, tak że uległy zniszczeniu znajdujące się w nich towary. Przedbramie bramy Wieprzańskiej runęło. W kościele Mariackim zostały rozbite okna oraz spadła część dachu z wieży. Dużą część swojego królewskiego posagu księżna Anna przeznaczyła na pomoc ludziom, którzy ucierpieli w czasie powodzi. Aby tragedia się nie powtórzyła pleban oraz burmistrz ślubowali każdego roku w owym dniu, po uroczystym nabożeństwie, przejść z procesją wokół miasta, przy czym rada miała nieść ufundowaną piękną świecę i rozdzielać jałmużnę – dodaje.

Tegoroczna procesja przeszła przez centrum Darłowa, przechodząc obok charakterystycznych punktów historycznych, takich jak Brama Wysoka, Rynek Miejski czy Zamek Książąt Pomorskich. Uczestniczyli w niej mieszkańcy, turyści, kompania honorowa Zespołu Szkół Morskich w Darłowie oraz poczty sztandarowe. Zgodnie z tradycją władarze miasta rozdawali jałmużnę – DAR-DARY, czyli maślane ciastka z wybitą nazwą miasta i koroną.

Procesję zorganizowało Biuro Burmistrza Miasta we współpracy z Biurem Promocji i Komunikacji Społecznej.

